

Spasimir Domaradzki

Niełatwa droga do porozumienia. Wyzwania przed polityką nowego otwarcia w stosunkach Bułgarii i Macedonii Północnej

Głównym celem polityki nowego otwarcia w stosunkach bułgarsko-macedońskich jest przeniesienie ciężaru wzajemnych relacji z kwestii historycznych i tożsamościowych na działania zwiększające współzależność. Zbliżenie obu społeczeństw powinno nastąpić poprzez usprawnienie kontaktów międzyludzkich w wyniku realizacji projektów infrastrukturalnych, wzmożonej współpracy gospodarczej, innowacyjności i turystyki, co jest w zgodzie zarówno z priorytetami w ramach Procesu Berlińskiego, jak i Inicjatywy Trójmorza. Nowe otwarcie w stosunkach bułgarsko-macedońskich, wzmocnione o gesty symboliczne, ma potencjał do odwrócenia negatywnego charakteru stosunków dwustronnych z ostatnich trzech lat. Wyzwaniem dla realizacji tej polityki będą naciski ze strony Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych dotyczące zniesienia bułgarskiego weta, które blokuje rozpoczęcie negocjacji członkowskich przez Macedonię Północną. Niepewna pozostaje również kwestia stabilności politycznej po obu stronach granicy, niezbędna do zmaterializowania tego ambitnego planu.

Nowe otwarcie. Jeszcze przed wyborami parlamentarnymi z listopada 2021 r. współprzewodniczący dopiero co powstałej partii Kontynuujemy Zmianę (Продължаваме промяната – KZ) Kiril Petkow wskazał na potrzebę poprawy stosunków z Macedonią Północną. Kością niezgody są zapisy Traktatu o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy z 2017 r., który zawierał również postanowienia dotyczące uregulowania pomijanych dotychczas spraw, związanych z interpretacją historii regionu oraz macedońskiej tożsamości.

Spór kulturowy i historyczny stanowi główny powód zablokowania przez Bułgarię możliwości rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych między UE a Macedonią Północną (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 198](#)). Po wygranych przez KZ wyborach parlamentarnych Petkow stanął na czele rządu koalicyjnego, którego głównym zadaniem jest przeprowadzenie głębokich reform w wymiarze sprawiedliwości i gospodarce. Podjął się również wyzwania w polityce zagranicznej, tj. poprawy relacji bułgarsko-macedońskich. Uczynił to na przekór dominującemu nastawieniu społecznemu Bułgarów, popierających dotychczasowy twardy kurs rządu Borisowa wobec Macedonii Północnej.

Koalicjanci Petkowa. Petkow, absolwent Uniwersytetu Harvarda i doświadczony biznesmen (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 495](#)), jest zwolennikiem pragmatycznego charakteru relacji z Macedonią Północną – skoncentrowanego na sprawach współczesnych i przyszłości – a nie walki o odkłamywanie macedońskiej narracji historycznej. Pragmatyzm Petkowa nie jest jednak podzielany nawet w ramach koalicji rządowej. Spośród pozostałych trzech partnerów tylko najmniejsza Demokratyczna Bułgaria (Демократична България – ДВ) popiera jego podejście do Macedonii Północnej. Zarówno Bułgarska Partia Socjalistyczna (Българска Социалистическа Партия – BSP), jak i populistyczne ugrupowanie Jest Taki Naród (Има Такъв Народ – JTN) wysuwają kwestie historyczne jako priorytetowe. Choć owa rozbieżność stanowisk miała swój wydzźwięk już w porozumieniu koalicyjnym, to Petkow systematycznie dąży do przeniesienia ciężaru relacji na kwestie codziennej współpracy między obu państwami.

Zmiany w Skopje. W tym samym czasie, gdy w Bułgarii powstawał nowy rząd, również w Skopje doszło do zmiany na stanowisku premiera. Zoran Zaew podał się do dymisji po przegranych wyborach samorządowych oraz braku sprawczości w kwestii zbliżenia Skopje do Unii Europejskiej (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 465](#)), kwestii, w której obecnie kluczowe znaczenie odgrywa bułgarskie veto. Dla nowego premiera Dimitra Kowaczewskiego współpraca

z Sofią jest papierkiem lakmusowym nie tylko w kwestii kontynuacji polityki Zaewa, ale również jego wiarygodności wobec zachodnich partnerów. Dlatego też dla obu polityków nowe otwarcie stanowi ważną część ich politycznego wizerunku zarówno w kraju, jak i na forum międzynarodowym.

Od deklaracji do czynów. Wizyta Kirila Petkova w Skopje (18 stycznia) obfitowała w symboliczne gesty w postaci chociażby zgody Bułgarii na używanie skróconej nazwy Macedonia Północna, po tym jak władze w Skopje wysłały notę wyjaśniającą, że nazwa Macedonia Północna dotyczy tylko państwa, a nie obszaru geograficznego Macedonii. Uzgodniono również konkretne działania na rzecz intensyfikacji relacji dwustronnych. Pierwszą namacalną zmianą stała się decyzja o szybkim uruchomieniu połączenia lotniczego między Sofią i Skopje. Zdecydowano się ponadto na powołanie wspólnych grup roboczych ds. gospodarki, handlu i innowacji; transportu i połączeń (connectivity); integracji europejskiej oraz zielonej polityki; kultury nauki i edukacji, a także historycznej. Dotychczas brak postępów wspólnej komisji historycznej¹ stanowił swoisty wskaźnik jakości stosunków dwustronnych. Dlatego promowane przez premierów obu państw nowe otwarcie dąży do wypracowania obustronnego *modus operandi*, zakładającego faktyczne zrównanie kwestii historycznych i tożsamościowych z innymi sprawami w stosunkach dwustronnych.

Tydzień później do Sofii z rewizytą przybył premier Kowaczewski. Powrót do porzuconej w ostatnich latach praktyki wspólnych obrad rządów wzmacnia możliwość koordynacji realizowania wspólnych celów. Podczas obrad obu rządów ustalono harmonogram prac grup roboczych, który zakłada cotygodniowe spotkania. W ramach tego podejścia powinno dojść do odmrożenia wielu pomysłów na współpracę, które od lat stały się zakładnikami braku dobrej woli po obu stronach granicy i do dzisiaj czekają na realizację. Mowa tu chociażby o korytarzu transportowym nr 8, budowie nowych przejść granicznych czy kwestii braku linii kolejowej między Sofią a Skopje.

Wyzwania dla nowego otwarcia. Dyplomatyczny entuzjazm nowych premierów Bułgarii i Macedonii Północnej jest przyjmowany z dystansem przez wiele środowisk w Sofii i Skopje. Przede wszystkim dlatego, że potencjalny sukces zbliżenia bułgarsko-macedońskiego wyeliminuje korzyści polityczne uzyskiwane przez stosowanie nacjonalistycznej retoryki po obu stronach granicy. Zarówno prezydent Rumen Radew, jak i prezydent Stewo Pendarowski pozycjonują się jako krytycy poczynań obu premierów.

W przeddzień symbolicznej wizyty Kirila Petkova w Skopje prezydent Rumen Radew zwołał Radę Bezpieczeństwa Narodowego, która w obecności wszystkich ugrupowań politycznych potwierdziła oficjalne stanowisko Bułgarii, podtrzymujące veto uniemożliwiające rozpoczęcie przez Macedonię Północną negocjacji akcesyjnych z UE. W ten sposób prezydent Radew nie tylko pozbawił Petkova możliwości przejęcia inicjatywy w relacjach z Macedonią Północną, ale także pokazał, że to do niego będzie należało ostatnie słowo w kwestii Macedonii Północnej.

Podobnie nowy premier Macedonii Północnej musi uwzględniać nie tylko prowokacyjne ruchy prezydenta Stewo Pendarowskiego, który pozycjonuje się jako ostoja macedońskiej tożsamości, ale także ataki zbiegłego do Węgier byłego premiera Nikoły Gruewskiego, który również wykorzystuje wysiłki na rzecz zbliżenia między Sofią a Skopje, aby skrytykować nowego premiera i jego Socjaldemokratyczny Związek Macedonii (Социјалдемократски сојуз на Македонија – SDSM).

Jednocześnie prezydent Radew domaga się wpisania Bułgarów do Konstytucji Republiki Macedonii jako naród współtworzący społeczeństwo macedońskie, a także poszanowania praw osób utożsamiających się jako Bułgarzy oraz zakończenia antybułgarskiej retoryki. Z drugiej strony, prezydent Pendarowski spotyka się z przedstawicielami mniejszości macedońskiej, którym bułgarskie władze od dziesięcioleci odmawiają rejestracji, posądzając o separatyzm. Skutki tej prezydenckiej konfrontacji politycznej już zaczynają rzutować na politykę nowego otwarcia między obu bałkańskimi sąsiadami.

Ostatnio przewodnicząca Bułgarskiej Partii Socjalistycznej i wicepremier oraz minister gospodarki i przemysłu Kornelia Ninowa podjęła decyzję o rezygnacji z wyjazdu do Skopje i udziału we wspólnej grupie roboczej na znak protestu wobec spotkania Pendarowskiego z przedstawicielami nieuznawanej w Bułgarii mniejszości mace-

¹ Wspólna komisja historyczna – powołana na mocy Traktatu z 2017 r. do uregulowania problemów związanych z interpretacją przeszłości w dziejach obu państw.

dońskiej. Jakkolwiek premier Petkow znalazł zastępstwo w osobie ministra innowacji i rozwoju Daniela Lorera, łatwość szachowania wrażliwą kwestią narodową, rzutuującą na współpracę z Macedonią Północną wewnątrz koalicji rządowej, obrazuje wyzwania, z jakimi przyjdzie się zmierzyć Petkowowi, jeśli zbliżenie ze Skopje miałyby się udać.

Wnioski. Wysiłki premiera Petkova na rzecz nowego otwarcia z Macedonią Północną napotyka mocny sprzeciw zarówno wśród bułgarskiej i macedońskiej opozycji, jak i wewnątrz obozu rządzącego w Bułgarii. Można się spodziewać, że opozycja w obu państwach będzie wykorzystywała wysiłki na rzecz zbliżenia jako zbyt dalekie ustępstwa lub słabość obu premierów.

Prezydent Radew dąży do utrzymania kontroli nad kwestią zbliżenia z Macedonią Północną i w tym celu nie będzie wspierał polityki dynamicznego zbliżenia, lansowanej przez premiera Petkova.

Warto zwrócić uwagę na zbieżność działań promowanych przez premiera Petkova z celami Unii Europejskiej i Inicjatywy Trójmorza na Półwyspie Bałkańskim. Można oczekiwać, że zewnętrzne wsparcie dla polityki Petkova ze strony Brukseli i głównych stolic europejskich osłabiłoby ośrodki pielęgnujące narracje nacjonalistyczne oraz wzmocniło perspektywę pojednania, a przez to skróciło drogę do rozpoczęcia przez Macedonię Północną negocjacji z UE.